Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanègo* z Katowic, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedynczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
Księgarnia, G. Szylinga, Szpitalna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XV. **WARSZAWA, dnia 16 grudnia 1934 r.** **Nr. 50.**

Pięćdziesięciolecie swojej ordynacji spędziłem w ciszy i w skupieniu. Po powrocie do Warszawy zastałem jednak tyle depesz, listów i innych dowodów pamięci o mnie, że nie mogąc każdemu zosobna podziękować, składam na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy mi przesłali życzenia, a zwłaszcza księżom naszym i kolegjom kościelnym, profesorom i studentom, towarzystwom młodzieży, gimnazjom naszym, Komitetowi Pań, b. konfirmandom i konfirmandkom moim, i wszystkim dla mnie życzliwym.

Złożone do mojej dyspozycji 3724 zł., zebrane przez b. konfirmandów i konfirmandki moje, oraz 220 zł. od Komitetu Pań przeznaczam na kupno pianina dla Domu wypoczynkowego księży naszych w Wiśle, na kupno instrumentu do będącego na wykończeniu Domu Młodzieży Ew. w Warszawie, oraz na gwiazdkę dla ubogich, będących pod opieką Komitetu Pań.

Ks. Jul. Bursche.

Warszawa, dnia 8 grudnia 1934 r.

Wartość istotna

Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?

Marek 8, 36.

W oczach Zbawiciela, który wie, ileśmy warci, cena duszy ludzkiej przewyższa wartość świata całego. Gdybyśmy świat cały posiedli, ale duszę zatracili, potęga nasza okazałaby się daremną. Znaczy to, iż pierwszym obowiązkiem naszym tu na ziemi jest zapewnienie zbawienia duszy. Osiągnąwszy zaś takowe, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby ją utrzymać w stanie łaski, pracując nad jej rozwojem duchowym i poświęceniem. Prócz tego powinniśmy pracować nad zbawieniem duszy bliźnich naszych. Albowiem Bóg nie tylko po to obdarzył nas życiem, abyśmy się radowali w jego społeczności, lecz także poto, byśmy korzystając z czasu nam udzielonego ku nawracaniu do Niego grzeszników, żebyśmy to zadanie spełniali swobodnie i radośnie. Oczywiście powinniśmy też pamiętać o potrzebach bliźnich naszych, troszczyć się o nich, gdy są nadzy, gdy łakną, gdy są spragnieni, lub, gdy umierają, ale zawsze i wszędzie należy mieć na oku drogą ich duszę, nie zaniedbując niczego, aby w niej rozbudzić prawdziwe życie.

Z Koła Opieki nad Żołnierzem Ewang. w Warszawie.

Jak już zaznaczaliśmy w poprzednim numerze „Głosu Ewangelickiego“ odbyło się dn. 2.XII w ewangelickim kościele garnizonowym na Mokotowie doroczne ogólne zebranie członków Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem. Obecnych było ponad 40 osób. Zebranie rozpoczął modlitwą ks. Gloeh, poczem prezes Zarządu, pan pułkownik Stanisław Więckowski zagaił zebranie, zapraszając na przewodniczącego pana Henryka Boyego, na asesor pana Henryka Getla i na sekretarza pana Aleksandra Kluczyńskiego. Odczytano porządek dzienny zebrania, a następnie pan pułkownik Więckowski, jako prezes Zarządu wygłosił przemówienie, w którem w krótkich a trafnych słowach streścił, scharakteryzował działalność Koła i jego Zarządu. Przemówienie to podajemy poniżej w całości.

Przemówienie Prezesa Zarządu Koła Pułkownika Stanisława Więckowskiego.

Szanowni Państwo!

Jako prezes Zarządu Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem przy ewang. kościele garnizonowym w stolicy, mam zaszczyt zobrazować na dzisiejszem walnem zgromadzeniu działalność Koła za rok 1934, a 12-y jego istnienia.

Jestem bardzo zadowolony, że uczynić to mogą wobec tak licznie tu zgromadzonych członków Koła i jego sympatyków, co jest nie tylko dobrym dowodem zainteresowania się Kołem, lecz oznaką, że Koło i nadal może liczyć na czynne poparcie jaknajszerszych sfer społeczeństwa ewangelicko-polskiego stolicy.

Na wstępie zaznaczam: że jak i w latach poprzednich Zarząd Koła faktycznie sprawował obowiązki Kolegium Kościelnego ewangelickiej parafji wojskowej w Warszawie.

W ciągu roku sprawozdawczego Zarząd odbył 9 zaprotokułowanych posiedzeń, nie licząc doraźnych zebrań w sprawach mniejszej wagi.

Głównemi sprawami, któremi zajmował się Zarząd, były.

1) Statut Koła o którym sprawozdanie poda ks. senjor Gloeh.

2) Przebudowa kościoła, która właśnie odbywa się na kredyty uzyskane od Ministerstwa Spr. Wojsk. w wysokości 24 tysięcy złotych. Muszę tu zaznaczyć, że zawdzięczając zapobiegliwości Księdza Senjora uzyskano darmo całą instalację do centralnego ogrzewania.

3) Wewnętrzne urządzenie kościoła: ołtarz, ambona, organy, tablice pamiątkowe:—stopniowo będą wykonywane, gdyż są ściśle związane z pracami nad zewnętrzną przebudową kościoła. Organy są już zakupione na sumę 20 tysięcy złotych z kredytów, przydzielonych przez M. S. Wojsk.

4) Bibljoteka powoli się rozwija, gdyż lokal dla niej jest też związany z przebudową kościoła. Zarząd nadal gromadzi pewne sumy specjalnie na ten cel przeznaczone i otrzymuje dary w naturze t. j. książki.

5) Działalność kulturalno-oświatowa. Mając na względzie potrzeby, żołnierza ewangelika. Zarząd nadal jest w ścisłym kontakcie z wydawnictwem „Głosu Ewangelickiego,“ dodatek którego „Na Wyżyny“ właśnie udziela miejsca na swych łamach sprawom tyczącym się żołnierzy-ewangelików. Wypada tu podkreślić że czyni to bezinteresownie.

Zarząd Koła pragnąc coś uczynić i dla całego naszego społeczeństwa postanowił podjąć się wydania „Księgi Pamiątkowej“ na cześć 50-lecia kapłaństwa Ks. Biskupa Burschego,“ W ten sposób pragnie przyczynić się do uczczenia jubileuszu Dostojnego Jubitata. Księga ta pod redakcją faktyczną ks. Gloeha, ukaże się nie bawem w druku.

6) Szkółka niedzielna dla dzieci przy Kościele garnizonowym. Zarząd wspiera szkółkę moralnie i materjalnie, wychodząc od założenia, że czerpiąc siły do pracy oraz środki materjalne z szerokich sfer społeczeństwa ewangelickiego, powinno dbać o jego najmłodszą warstwę—dzieci, które w niedalekiej przyszłości wejdą w życie, jako obywatele i żołnierze polscy.

7) Dochody i wydatki Koła. Koło nadal czerpie środki ze składek członkowskich, ofiar i dochodów z imprez. Wydatki są uskuteczniane ściśle z uchwałami Zarządu. Poza wydatkami na cele stanowiące bezpośrednie zadanie Koła, wydano pewne sumy na organizacje pokrewne: wpłacono składkę do „Związku Polskich Zborów i Towarzystw Ewangelickich“ członkiem którego Koło nadal pozostaje, Na Zakład Dobroczynny w Dzięgielowie 50 zł.; na Kolonję robotniczą w Czyżeminku — 15 zł. i t. p. sumy, nieprzekraczające możliwości finansowych Koła.

9) Imprezy obchody. W okresie sprawozdawczym Zarząd zorganizował, względnie przyczynił się do zorganizowania;

a) Przyjęcia w dniu 24 grudnia 1933 r. dla 100 żołnierzy.

b) „Gwiazdki“ dla 44 dzieci ze szkółki niedzielnej przy Kościele garn. w r. 1933.

c) Dorocznej zabawy w lutym 1934 r., która przyniosła kasie Koła 1757 zł. czystego dochodu.

d) Uroczystego obchodu w dniu 19 marca na cześć Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

e) Przyjęcia Wielkanocnego w kwietniu 1934 r. dla 120 żołnierzy.

f) Przyjęcia 340 Polaków-ewangelików z zagranicy w sierpniu 1934 r.

g) Obchodu w dniu 11 listopada 1934 r.

h) Uświetnienia przysięgi, składanej przez młodych żołnierzy.

* * *

Zebrani z uwagą i zadowoleniem wysłuchali powyższego przemówienia wielce zasłużonego Prezesa Koła i przyjęli je do wiadomości.

Sprawozdanie kasowe odczytał w zastępstwie ustępującej pani Heleny Szczepańskiej — pan Emil Sztabert. Przedstawia się ono jak następuje:

BILANS

KOŁA OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM EWANGELIKIEM PRZY EWANGELICKIM KOŚCIELE GARNIZON

na dzień 31 października 1934 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
R-k KASY		**R-k KAPITAŁU:**	
Gotówką w kasie .	Zł. 149.67	Stan majątkowy na dn. 1 XI, 33 r.	Zł. 13452.62
R-k RÓŻNYCH		**R-k DZIAŁALNOŚCI KOŁA:**	
a) Banki: Zł. 7657.91		Czysty dochód na rok oper. 1933-34	Zł. 2050.20
b) różni: „ 2167.24	9825.15		
R-k RUCHOMOŚCI			
w-g ks. inwentarzowej			
a. Inwentarz kościelny . .Zł. 2927.60			
b. Obraz „Luter na Sejmie“ Zł. 2500.00			
c. Inwentarz gospodarczy 100.40			
	Zł. 5528.00		Zł. 15502.82.
	Zł. 15502.82.		

Ze sprawozdania duszpasterskiego ks. senjora F. Gloeha, którego w całości tu przytoczyć nie podobna, wynika, że frenkwencja na nabożeństwach w ewang. kościele garnizonowym się wzmaga, a w niektóre dni świąt uroczystych kościół ten nie może wszystkich pomieścić w swoich skromnych murach. Do szkółki niedzielnej uczęszcza obecnie przeszło 50 dzieci. Do Spowiedzi i do Komunji św. przystąpiło w Adwencie i W. Piątek 353 osoby. Dopełniono 2 chrztów i udzielono 5 ślubów i konfirmowano 2 osoby, przyjęto na łono Kościoła naszego 4 osoby.

Z ofiar przy wyjściu z kościoła zebrano 770 zł. 51 gr. które przelano do Kasy Koła Opieki. Ofiar jednorazowych złożono zł. 100. Ofiar na „Gwiazdkę" prócz darów w naturze złożono 526 zł. a na W. Noc 202 zł. — Prócz pracy duszpasterskiej i biurowej ks. sen. Gloeh dokonywał wizytacjii objazdów duszpasterskich po garnizonach na prowincji. Odbył takich wyjazdów 24, przebywając w podróży 47 dni.

Co się tyczy remontu ewang. kościoła garnizonowego w Warszawie, to odnowiono go dopiero zewnątrz. Pokryto go nowym dachem z blachy cynkowej na szalówce, do dzwonnicy dano okna żaluzjowe oraz pozłocono krzyże na obu wieżach kościelnych i nad głównem wejściem. Wyjęto stare okna, a obsadzono nowe, wyższe, a także boczne wejścia przerobiono na otwory okienne. Pozostaje jeszcze wykończyć kopuły po ustawieniu krzyży i zdjąć rusztowania, i z tym momentem cała fasada będzie wykończona. Z wiosną rozpoczną się zapewne roboty remontowe wewnątrz kościoła. „Zapewne"—znaczy, że one rozpoczną się, o ile Min. Spr. Wojsk. udzieli na nie nowych kredytów. Pozostaje wewnątrz: obniżyć sufita w bocznych dwu salach przy głównem wejściu, zrobić balkon nad głównem wejściem wewnątrz kościoła pod organy, oskrobać i zatrzeć ściany i przygotować je pod roboty malarskie; wykonać wnęki dla kaloryferów oraz wycięcia pod rury do centralnego ogrzewania. Gdy te roboty będą ukończone, dopiero wówczas będzie można ustawiać organy, które w połowie są już zapłacone, a na drugą połowę Min. Spr. Wojsk. ma udzielić kredytu przy końcu bieżącego roku budżetowego. Jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne przeszkody, całkowity zewnętrzny i wewnętrzny remont kościoła wykończony będzie przed latem roku przyszłego. Wówczas będzie trzeba pomyśleć o wewnętrznem urządzeniu: ołtarzu, ambonie i ławkach.

Jest to jedyna świątynia ewangelicka wojskowa i to w stolicy państwa, jest ona symbolem i dowodem całkowitego równouprawnienia wyznań i jednakowego traktowania ich przez najwyższe czynniki wojskowe. Bardzo często nasi współwyznawcy zagraniczni, goszcząc w Polsce, odwiedzają i kościół garnizonowy, niesłuszną przeto rzeczą byłoby pozostawiać go w stanie zaniedbanym, tembardziej, że Władze państwowe bardzo chętnie i życzliwie takie sprawy traktują. Sprawy kościoła ogólne gospodarcze ks. Gloeh, jako proboszcz już od początku swego urzędowania przelał na Zarząd Koła Opieki nad Żołn. Ewang. a przeto w ten sposób Zarząd ten sprawuje jednocześnie funkcje Wojskowego Kolegjum Kościelnego dotąd, dopóki nie zostanie na podstawie nowej ustawy kościelnej opracowany nowy regulamin dla parafji wojskowej i jej Kolegium Kościelnego. Natomiast statut Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem został już w ostatecznej swej redakcji ukończony i zbierane są pod nim podpisy członków założycieli. Jeszcze w roku bieżącym zostanie on przedłożony Władzom do zatwierdzenia. Będzie to formalność, aczkolwiek bardzo konieczna, to jednak nie zmieniająca nic, albo prawie nic w działalności Koła, gdyż statut ten opracowany został na podstawie doświadczenia z długoletniej działalności Koła.

Po przemówieniu ks. sen. Gloeha odczytano protokół Komisji Rewizyjnej.

„Protokół Komisji Rewizyjnej Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem przy Ewang. Kościele Garnizonowym w Warszawie.

„Komisja Rewizyjna w składzie osób: Luniaka Ryszarda i Sztaberta Emila po dokładnem zbadaniu przedstawionych sobie ksiąg i dokumentów stwierdza zgodność zapisów w księdze kasowej z dokumentami, prawidłowośc sporządzonego bilansu na dzień 31.X.1934 r. i wnosi na ogólne zebranie o udzielenie absolutorjum Zarządowi Koła."—Przez aklamację Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Na wniosek ks. sen. Gloeha wybrano te same osoby do Zarządu, co dotychczas. Tylko na miejsce ustępującej skarbniczki p. Szczepańskiej, która obecnie mieszka poza Warszawą i nie może często przyjeżdżać, wybrano na skarbnika pana Jana Imrota. Zatem skład nowego Zarządu przedstawia się jak następuje:

Prezes: *Stanisław Więckowski* — Pułkownik i Zastępca Szefa Derpartamentu Artylerji M. S. Wojsk.
Wice prezes: Marja Kuhnke.
Sekretarz: Kapitan lotnik Karol Brückner.
Skarbnik: Jan Imrot.
Członek Zarządu: Kazimiera Kluczyńska.
Zastępcy: Helena Szczepańska, Miecz. Szenajchówna.

Komisja Rewizyjna: Ryszard Luniak.
Emil Sztabert.

W końcu zebrani na wniosek ks. sen. Gloeha wyrazili podziękowanie i uznanie ustępującej skarbniczce, p. Helenie Szczepańskiej, za długoletnią, gorliwą i owocną pracę, i pani Annie Adolfowej Imrotowej za coniedzielne dekorowanie zielenią i kwieciem ołtarza. Pan prezes, pułkownik S. Więckowski podziękował w końcu zgromadzonym za liczne przybycie na zebranie i ogłosił zebranie za zamknięte, a ks. Gloeh zmówił modlitwę i błogosławieństwo.

Przegląd tygodniowy

Ustąpienie dostojników kościelnych z S.S. i S.A. Jak donoszą „Baseler Nachrichten", wszyscy ewangeliccy dygnitarze kościelni otrzymali polecenie wystąpienia z szeregów S.S. i S.A., celem uniknięcia wprowadzenia do tych szeregów rozłamu na tle religijnym. Według tegoż dziennika cały oddział przyboczny kanclerza Hitlera miał wystąpić z kościoła ewangelickiego celem zaprotestowania przeciw sporom kościelnym.

Minister Frick o stosunkach narodowościowych na Śląsku. Na otwarciu wystawy w Bytomiu minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick, wygłosił mowę, w której wyraził nadzieję, że wzajemne stosunki polsko-niemieckie, które znalazły prawną podstawę w konwencji genewskiej, odpowiadać będą duchowi polsko-niemieckiego układu. Stosownie do wskazań kanclerza Hitlera — mówił minister Frick — w sprawach narodowościowych Rzesza zagwarantowała swobodny i odrębny rozwój wszystkim tym obywatelom, którzy na G. Śląsku jak również w całej Rzeszy, przyznają się do narodowości polskiej. Min. Frick wyraził nadzieję, że na tem polu również we wschodniej części G Śląska nastąpią odpowiednie kroki. Tak samo bowiem, jak Polska interesuje się swymi rodakami na całym świecie, a w szególności w Niemczech, tak i Niemcy nie przestaną wstawiać się za swymi rodakami w Polsce.

Konflikt między S. S. i Reischwehrą. Korespondent berliński najpoważniejszego dziennika angielskiego „Times" przepowiada bliski konflikt między Reichswehrą a oddziałami S. S. Napięcie między obu organizacjami jest dziś publiczną tajemnicą i dochodzi do podobnego stanu, jaki istniał między Reichswehrą a od-

działami S. A. przed 30 czerwca b. r. S.S. liczą około 300.000 dobrze wyćwiczonych wojskowo członków.

Powrót do kościoła ewangelickiego w Gdańsku. Wszyscy ewangeliccy duchowni powiatu Gdańskie Wyżyny ogłosili w prasie deklarację, zawiadamiającą, że powracają na łono właściwego kościoła ewangelickiego. Na krótko przed objęciem w Gdańsku władzy przez nar. socjalistów rozpoczęła organizacja kościoła narodowo-socjalistycznego „Deutsche Christen" ożywioną działalność propagandową, w wyniku której większość pastorów ewangelickich znalazła się w jej szeregach. Obecnie pod wpływem wypadków w Niemczech następuje powrót duchownych do starego kościoła ewangelickiego.

Zamach polityczny w Leningradzie. W Leningradzie został zamordowany w gmachu sowietu leningradzkiego (b. Instytut Smolny) sekretarz centralnego komitetu partji komunistycznej Sergjusz Kirow. Zamordowanie tak wybitnego dygnitarza i członka centralnego komitetu wykonawczego Z.S.R.R. wywołało w Rosji powszechne oburzenie i wyrazy ostrego potępienia. Do Leningradu przybył komisarz ludowy spraw wewnętrznych, Jagoda, oraz Stalin i Woroszyłow. Władze śledcze otrzymały polecenie prowadzenia w trybie przyspieszonym śledztwa w stosunku do osób, oskarżonych o przygotowywanie lub popełnianie aktów terorystycznych. Oznacza to wzmożenie teroru, skierowanego przeciw kontrrewolucjonistom.

Pogrzeb Kirowa odbył się z wielkiemi honorami w Moskwie.

Zabójcą Kirowa jest Leonid Nikołajew, były urzędnik inspekcji robotniczo-włościańskiej w Leningdradzie i członek partji komunistycznej.

W jakim celu zamordował wybitnego dygnitarza— na razie nie wiadomo.

Układ kontygentowy między Polską a Z. S. R. R. na r. 1935. Ukończono rozmowy polsko-sowieckie dotyczące wymiany towarowej w r. 1935. W wyniku rozmów Sowiety udzieliły hutom polskim zamówień na 7.000 tonn rur wiertniczych oraz 20.000 tonn na przywóz do Polski ryb, futer, chemikalji, kawioru, wina, jelit, antrocytu i jabłek. Jako korzystną zmianę należy zanotować znaczny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim kontygentu na futra surowe kosztem wyprawionych. Zastanawia jednak w przywozie do Polski zbyt wielka ilość towarów luksusowych (kawior, wino) i spożywczych (jabłka) których mamy dość w kraju. Sowiety natomiast biorą od nas albo towary, służące do dalszej produkcji (rury wiertnicze) albo pół fabrykaty (żelazo walcowane) które następnie przerabiają u siebie.

Z prasy

Czasopismo „Das Ewangelische Deutschland" z dn. 26 sierpnia b. r. zwraca uwagę, jakobyśmy w jednym z numerów „Głosu Ewangelickiego" mylnie podali cyfrę ewangelików-Polaków na Średnim i Górnym Śląsku niemieckim na 100.000 dusz i stwierdza, że w szkołach mniejszościowych w tych prowincjach niema ani jednego dziecka polsko-ewangelickiego i w żadnej szkole nie wykłada się religji ewangelickiej w języku polskim. „Także potrzeba nabożeństw ewangelickich w języku polskim staje się coraz mniejsza" — dodaje. „Liczba nabożeństw ewangelickich w języku polskim stale się zmniejsza, tak że prawie tylko sami ludzie starzy uczęszczają na te nabożeństwa." „Das Ewangelische Deutschland"—kończy swe wywody: „Na Górnym Śląsku niema Polaków Ewangelików."

Teraz niewiadomo kiedy redakcja czasopisma „Das Ewangelische Deutschlad" mówi prawdę, a kiedy kłamie. Raz bowiem twierdzi, „że liczba nabożeństw ewangelickich w języku polskim stale się zmniejsza" — a zatem te nabożeństwa bywają odprawiane dla Polaków, aczkolwiek dziś dla starszej generacji Polaków; innym razem — zaś twierdzi, że „na Górnym Śląsku niema Polaków-ewangelikow." Jasne jest, że za pierwszym razem mówi mimoli prawdę.

To zaś, że w szkołach mniejszościowych niema ani jednego dziecka ewangelickiego, i że na całym niemieckim Śląsku nie wykłada, nigdzie ani religji ewangelickiej w szkołach, ani nauki przedkonfirmacyjnej w języku polskim — nie tyle dowodzi, że niema tam dzieci polsko-ewangelickich, tylko tego, jak okrutną prowadzi się tam przez kościół politykę wynaradawiającą.

Jak wobec tego wyglądają narzekania Niemców w Polsce, którzy maja setki szkół, a prawie w każdej szkole polskiej gdzie jest większa ilość dzieci ewangelickich, bywa wykładana religja na życzenie w języku niemieckim.

* * *

W podobnej kwestji odzywa się też „Express Poranny" z dn. 13.XI b. r. w artykule p. t. „Synonim ewangelik Niemiec, musi zniknąć w Polsce"—i zajmuje się kwestją wynaradawiania polskich ewangelików zamieszkałych nietylko na Śląsku Niemieckim i na Mazurach Pruskich, ale też i u nas w kraju dokonywa się tego przez szkołę i kościół. Zatem należy zdaniem „Expressu Porannego" otoczyć większą opieką życie regijne i naukę języka polskiego dla dzieci Polaków-ewangelików i dążyć, aby synonim: ewangelik — to Niemiec, znikł wreszcie bezpowrotnie z naszych pojęć.

My od siebie dodamy: dbając o potrzeby ewangelików i zaspakajając ich potrzeby kulturalne w Polsce, a tu tak Polaków jak i Niemców, miejmy raz odwagę zająć się Polakami Ewangelikami zagranicą, jak są tam traktowani przez władze Rzeszy Niemieckiej i wyciągnijmy stąd jaknajdalej idące konsekwencję w stosunku do Niemieców, zamieszkałych w Polsce.

Z Tow. Pol. Młodz Ewang.

W najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek, to jest 15, 16 i 17 grudnia b. r odbywać się będzie

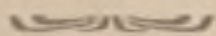
Doroczny Kiermasz Przedświąteczny

w nowej, własnej siedzibie T. P. M. E. przy pl. Mirowskim 4. Atrakcjami Kiermaszu będą: loterja fantowa (bilet 30 gr), kosz szczęścia dla dzieci (bilet 50 gr. każdy wygrywa), występy artystyczne, radjo, i t. p. W licznych kioskach zaopatrzeć się można będzie w upominki gwiazdkowe.

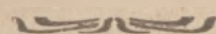
Dochód z Kiermaszu przeznaczony jest na wewnętrzne urządzenie lokalu. Mamy nadzieję, że wszyscy pospieszą zobaczyć naszą nową siedzibę i dopomogą nam do jej urządzenia. Wejście bezpłatne. Pamiętajcie: plac Mirowski 4, otwarcie 15-go grudnia o godz. 18. 16-go grudnia Kiermasz czynny od godz. 13, a 17-go od godz. 18.

Pragniemy podzielić się ze wszystkimi wiadomością, która bez wątpienia z zadowoleniem przyjęta zostanie przez liczne rzesze ewangelików stolicy. Tow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej od dawna stara się umożliwić swym członkom i zborownikom stosowanie pięknego zwyczaju łamania się opłatkiem podczas Wieczerzy Wigilijnej. W roku ubiegłym opłatki sprowadzone zostały ze Śląska Cieszyńskiego, gdzie zwyczaj ten jest bardzo wśród ewangelików rozpowszechniony. W roku bieżącym, nie bacząc na znaczne koszty, sporządziliśmy własną formę do wypiekania opłatków z wizerunkiem żłobka i kościoła naszego. Opłatek ten otrzymać może każdy w kancelarji T. P. M. E. plac Mirowski 4 we wtorki, środy i piątki od godz. 20 do 21, oraz podczas „Kiermaszu", a także w kancelarji kościelnej codziennie do godz. 17, a w niedziele po nabożeństwie.

„Wieczór Wigilijny" urządzony przez T. P. M. E. odbędzie się w niedzielę 23 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali konfirmacyjnej. Wszystkich członków i sympatyków gorąco prosimy o wzięcie udziału w tej uroczystości.



W związku z przeniesieniem się Tow. Pol. Mł. Ewang. do własnej siedziby wydana zostanie pamiątkowa broszura, w której przedstawiona będzie historja Towarzystwa i wyniki pracy w ciągu lat szesnastu. Również zamieszczona zostanie lista wszystkich członków zapisanych do T. P. M. E. od powstania aż do chwili obecnej. Zaznaczamy, iż zgodnie ze statutem, jako członkowie czynni, będą wymienieni ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek więcej jak jeden rok. Wszyscy inni podani będą jako byli członkowie, należący do Towarzystwa przez przeciąg czasu w którym opłacali składki. Członkowie, którzy zalegają więcej niż rok, a pragną być nadal członkami czynnymi, i jako tacy być wydrukowani w broszurze, zechcą porozumieć się z kancelarją T. P. M. E. (Plac Mirowski 4) we wtorki, środy, piątki od godz. 20 do 22, do dnia 23 grudnia b. r.



Powstanie siedziby T. P. M. E. wprowadzi w nowy okres życia wszystkie organizacje młodzieży na terenie zboru warszawskiego. Gdyż prócz T. P. M. E., które obejmuje swemi ramami całą młodzież, nowa siedziba przygarnie także zreformowaną Filadelfję i Koło studentów Teologji na Uniwersytecie Warszawskim.

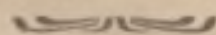
A więc będzie to jedyne w swoim rodzaju, a pierwsze zdaje się w dziejach naszego zboru skupisko wszystkich organizacyj młodzieży ewangelickiej, jakie wogóle istnieją.

Wyobraźmy sobie, jaka to piękna praca zakwitnąć może, kiedy dojdzie do współżycia tych stowarzyszeń. Zrozumiałem jest, iż każde z tych stowarzyszeń posiada odrębne życie i krąg zainteresowań, ale jasnem jest również, że wiele spraw mamy wspólnych, a różne dziedziny życia, zazębiając się wzajemnie, tworzą wszędzie wspólne płaszczyzny. Bo rozumienie takie i współżycie byłoby bardzo pożądane i dla obu stron nader korzystne. Wszak wszyscy idziemy w życie. Dlaczego więc spotykać mamy swych współwyznawców gdzieś, na terenie pracy zawodowej, czy przypadkiem, jako obcych sobie ludzi, kiedy mamy ich tuż pod bokiem w bratnich organizacjach.

Dotychczas łączność miedzy temi grupami wogóle nie istniała, albo była bardzo nikła. Poszczególne jednostki, owszem, pracowały razem, ale Filandelfja i Koło Teologów, jako całość, nie okazały chęci do porozumienia z T. P. M. E. Obecnie może wspólne miejsce zebrań pod jednym dachem zrobi to, czego nie dokonał czas i ludzka wola.

Wierzymy, że tak będzie w tej nowej siedzibie, i że organizacje, przenikając się wzajemnie, promieniować będą energją młodych, świeżych myśli i uczuć!

Wydz. pras. T. P. M. E.



Niedziela. Nabożeństwo skończone, wychodzę z kościoła. Na placyku przed gimnazjum Reja sporo ludzi, ciągle spotykam znajomych. Przed głównem wejściem zebrała się większa grupa osób. Rozmawiają. To członkowie T.P.M.E. — podchodzę.

— Dzień dobry — Dzień dobry — Kapelusze uchylają się, dłonie się wyciągają na znak powitania.

— No co? poczekamy jeszcze? — Karola dotąd niema, a i Adek przyjdzie. — O idą — już są.

— No idziemy.

Rozmawia się o tem, jak to będzie, kiedy to będzie.

— A czy będzie pokój na zebrania? — Będzie, oczywiście.

— Czy to prawda, że będzie radjo? — A jakże, wtyczka głośnika w ścianę i już jest muzyka.

— To doskonale, teraz przynajmniej będzie można sobie przyjść wieczorem, posiedzieć, poczytać, radja słuchać, a dotychczas... — no ale kiedy to będzie, przecież tak długo już się ciągnie? — Zapewne, ale są tacy, którzy przez 16 lat na to czekali trzeba mieć trochę cierpliwości. Wiele jest trudności, a kasa to najgłówniejsza z nich.

Tak rozmawiając przeszliśmy Ogród Saski, plac Żelaznej Bramy i jesteśmy na Mirowskiej pod 4. Wchodzimy przez bramę na obszerne podwórze. Na lewo wznosi się na wysokość dwóch kondygnacyj, biała od świeżości, ściana, podzielona dużemi oknami. To siedziba T.P.M.E.!

Wstępujemy po kilku betonowych stopniach, przechodzimy przedpokój i już jesteśmy w holu.

Na podłodze pełno wiórów, stoją kozły i narzędzia murarskie, drabiny zachlapane wapnem. Znać świeżą robotę. Czuć wilgoć świeżych murów, choć grzejniki pracują intensywnie.

Kierujemy się z holu na lewo i betonowemi schodami idziemy wprost na pierwsze piętro. Na ostatnich stopniach dochodzi nas gwar. Wkraczamy na salę. O dziwo! Pełno! Co kilka metrów stoją grupki po kilka osób i rozmawiają, żywo gestykulując. Tyle ludzi w pustej sali, tak w pustej sali. Rozglądam się. Duża, jasna, wysoka sala. Naprzeciwko wejścia — scena. Przy niej rusztowanie. Nie skończyli jeszcze tynkować. Strop robią w kasetony, posadzki niema jeszcze. Ślepa podłoga zalana wapnem i cementem. Wszędzie deski i stojące kozły. W takiej sali, wśród trocin i gruzu tyle ludzi! To członkowie T.P.M.E. Interesują się swoją siedzibą. Dla nich ta sala nie jest pusta, niewykończona. Oni ją wypełnili swoją wyobraźnią, ustawili meble, urządzili się i już mieszkają.

Podchodzę i słucham.

— A jakie będą krzesła? Ile też wejdzie na szerokość sali?

— E, niedużo, tu jest mniej miejsca niż na konfirmacyjnej. — Mniej? — Ależ ta sala jest większa! — mówi ktoś. — Doprawdy większa? Chyba nie?

— No więc większa czy mniejsza — pytają dokoła.

— Hallo! kto ma miarkę? — Wnet znajduje się taśma. Mierzą.

— No ile? — Większa, większa o 180 cm. szersza i przeszło 1 metr dłuższa.

Ogólne zadowolenie. Niektórzy radzi, że przegrali zakład.

Podchodzę do drugiej grupy osób. Witam się.

Akurat wymierzają krokami estradę, która ma być zmontowana przed sceną zasadniczą.

— Na scenie trochę mało miejsca — powiadam.

— Tak, trochę mało, ale zato sala jaka duża, a zresztą będzie estrada dodatkowa na koncerty — mówią.

— No, to niedługo przenosimy się, co?

— Ale, właśnie, kiedy? — Podobno za tydzień wszystko będzie gotowe?

— E, nie zdążą, jeszcze tyle do zrobienia — wątpi jedna z pań!

— Żebyśmy tylko gwiazdkę mogli tu obchodzić — podchodzi ktoś z komisji budowlanej, a zasłyszawszy ostatnie zdanie mów, z uśm echem:

— Ależ naturalnie, gwiazdka musi tu już być. Nawet kiermasz zro imy na tej sali.

Za tydzień będzie gotowe, tylko meble..

— Tylko — myślę — to nie jest takie małe tylko.

— Taka moc krzeseł, tyle sprzętów, a o radjo myśleliśmy, tak, już są nawet instalacje. Głośniki możnaby już wmontować. Cóż, kiedy to kosztuje, wszystko kosztuje. Ktoś jakby odgadł moje myśli, pyta z wahaniem. — Czy aby na to wszystko starczy? — Członek komitetu zbierania funduszu rozkłada ręce. — Zrobimy, co będzie można — mówi — może fundusz jeszcze wzrośnie. Kilka naszych firm złożyło nam dary, może, może i inne...

— Opodatkujmy się! rzuca ktoś hasło. Członkowie gromadzą się na środku sali wkoło, a wewnątrz inicjator. — Proszę państwa — mówi — chodzi o nasz dom. Zresztą nietylko nasz: będzie służył on i innym: Koło Senjorów, Filadelfja, Koło Teologów. Uczyńmy jeszcze jeden większy wysiłek, opodatkujmy się. Złóżmy dar, ofiarę. Przecież to dla wszystkich, dla wszystkich! Tak długo na ten dom czekaliśmy! 16 lat, a już jesteśmy na progu. Niech każdy wywróci kieszeń! Z groszy tysiące się składają! Na radjo! Na książki, na krzesła, na wszystkie meble!

Projekt podobał się. Zawrzało w gromadzie, jak w ulu. Podniosły się głośne rozmowy i ogólna dyskusja rozpoczęła się na dobre.

Wycofałem się z pośród rozgadanej grupy po spiralnych schodkach za sceną zeszedłem na parter. Z małego pokoiku wchodzi się do obszernego, połączonego z następnym, czteroskrzydłowemi drzwiami szklonemi, pokoju.

Tu będzie świetlica i czytelnia, tam bibljoteka. Na prawo duże, długie, wnętrze. To pokój klubowy, bufet, za nim kuchnia.

Zobaczyłem jeszcze pokój dla zarządu i przez hol wyszedłem z siedziby.

Całą drogę powrotną myślałem o tem.

Jaka szkoda, że nie wszyscy mogą zobaczyć to, co ja widziałem w niedzielę po kościele. Tej pielgrzymki coniedzielnej członków T. P. M. E. do swojej siedziby, tego, jak ich tam wszystko obchodzi, jak doglądają i przymierzają, zupełnie niby we własnem mieszkaniu.

Chciałbym, żeby wszyscy wyobrazić sobie mogli, jak czekają na ten dom i jak bardzo chcieliby urządzić go pięknie i wygodnie, „boć to dla wszystkich."

Prosimy w szczególności prowincjonalnych abonentów o uregulowanie prenumeraty za ubiegły i bieżący kwartał na P. K. O. Nr. 1508.

Wiadomości z kościoła i ze świata

30-LECIE PRACY NAUKOWEJ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Pan Prezydent, prof. Ignacy Mościcki obchodził w ubiegłym tygodniu 30-lecie swej pracy naukowej. Utworzył się specjalny Komitet uczczenia tego jubileuszu pod honorowym przewodnictwem Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, który całą uroczystość zorganizował w auli Politechniki Warszawskiej.

Z KONSYSTORZA. Dorocznym zwyczajem Zarząd Stowarzyszenia Misji Wewnętrznej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce dla zwalczenia żebractwa, włóczęgostwa, demoralizacji młodzieży i t. p. zwraca się do Przewielebnych i Wielebnych Ks. Ks. Pastorów Okręgu Konsystorskiego o dokonanie w dniu Nowego Roku 1935 we wszystkich kościołach i domach modlitwy kolekty na rzecz utrzymanej przez wymienione Stowarzyszenie kolonji robotniczej Czyżeminku w powiecie Łódzkim. Uzasadniając swą prośbę, Zarząd Stowarzyszenia tym razem powołuje się na to, że objął w dzierżawę w roku bieżącym folwarczek Czerszyn, obejmujący 65 morgów ziemi ornej i łąk, które dają możność członkom wymienionej kolonji robotniczej wiecej, niż dotychczas pracować na roli, ale wymagają też nabycia żywego inwentarza t. j. koni i bydła, co już znacznie powiększyło wydatki zarządu i jeszcze pociąga zą sobą inne wielkie koszta.

W przychyleniu się do tej prośby Konsystorz i tym razem gorąco poleca Księżom Pastorom powyższą kolektę ze względu na dostatecznie już Im znane z poprzednich okólników Konsystorza cele Stowarzyszenia i na motywy, przemawiające za jego poparciem.

Zebrane pieniądze należy przesyłać, jak dawniej, na ręce p. Dyrektora H. Thommena — Pabjanice, ul. Piłsudskiego Nr. 30/32, który zawiaduje Kasą powyżej wymienionej instytucji (konto czekowe w P. K. O. Nr. 68.903.) Blankiety czekowe Zarząd jej skieruje bezpośrednio do wszystkich Ks. Ks. Pastorów tutejszego Okręgu Konsystorskiego.

Z EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO w WARSZAWIE. Dnia 9.XII odbyło się w ewangelickim kościele garnizonowym na Mokotowie uroczyste nabożeństwo, połączone ze Spowiedzią i Komunją świętą oraz ze złożeniem przysięgi przez szeregowych I Pułku Artylerji Najcięższej. — Na nabożeństwo bardzo licznie przybyli członkowie Społeczności chrześcijańskiej, która w dniu tym obchodziła 10 lecie swego istnienia w Warszawie. Z tego też powodu w nabożeństwie tem wzięli udział, jako kaznodzieje: ks. pastor Moderson z Blakenburga (Turyngja) i ks. Mund, rektor Domu Djakonis z Więcborka. Już z samego rana kościół zaczął się zapełniać nabożnymi. Wśród obecnych zaproszonych gości był poseł i minister pełnomocny Norwegji, reprezentant Ministerstwa Wyznań Religijnych Dr. Sawicki, oficerowie—reprezentanci wojskowości oraz prezes Kolegjum Kościelnego—pułk. S. Więckowski.

Mowę spowiednią w języku polskim wygłosił ks. sen. Gloeh, a w języku niemieckim — ks. rektor Mund, liturgję całą odprawił ks. sen Gloeh, kazanie w języku niemieckim wygłosił ks. pastor Moderson, a w języku polskim—ks. sen. Gloeh, który między innemi wyraził nadzieję i życzenie, że powinien nadejść czas, kiedy i polscy pastorzy będą mogli wyjeżdżać do Niemiec, głosić tam zamieszkałym ewangelikom-Polakom Słowo Boże w języku polskim i nawiązywać z nimi stosunki braterskie, jak oto obecnie pastorzy-Niemcy z Niemiec nie znajdują przeszkód ze strony Władz polskich, przyjeżdżają do naszego kraju i nawiązując ze swymi współwyznawcami stosunki, głoszą im Słowo Boże w swoim języku niemieckim. Jest to nietylko prosta konsekwencja, ale zwykła kurtuazja, polegająca i na wzajemności i na dobrych politycznych stosunkach sąsiedzkich, jakie w ostatnich czasach się ukształtowały, aby jak najprędzej kontakt z Polakami-ewangelikami w Niemczech nawiązać.

Po kazaniach ks. sen Gloeh udzielił Komunji świętej 173 osobom, a w tem bardzo wielu wojskowym z panem pułkownikiem Więckowskim na czele.

ZE ZBORU SZKOLNEGO. W niedzielę 16-go grudnia r. b., o godz. 9.30 rano NPW. Ks. Biskup Dr. Bursche odprawi dla Zboru Szkolnego pierwsze uroczyste nabożeństwo w odnowionej Sali Konfirmacyjnej.

Rodziców, opiekunów i przyjaciół naszej młodzieży szkolnej na uroczystość tę zaprasza.

Ks. O. Krenz.

Z KOŚCIOŁA. Dnia 18 listopada b. r. odbyła się w kościele św. Jana w Łodzi uroczystość ordynacji kand. teologji: Adolfa Franka (wikarjusza zboru ewang. w Wiśle), Adama Hławiczki (wikarjusza zboru ew. w Warszawie), Kurta Mergela (wikarjusza zboru ew. we Włocławku), Oswalda Pudela (wikarjusza zboru ew. w Cieszynie), Helmuta Wegerta (wikarjusza zboru ew. w Krakowie), Ottona Welka (wikarjusza zboru ew. św. Mateusza w Łodzi), Artura Wittmeiera (wikarjusza zboru ew. w Warszawie), Brunona Wudela (wikarjusza zboru ew. św. Trójcy w Łodzi), Rudolfa Zieglera (wikarjusza zboru ew. w Łucku), i Alfreda Zundela (wikarjusza zboru ew. św. Jana w Łodzi). Aktu ordynacji dopełnił Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Dr. Juljusz Bursche w asystencji ks. ks. pastorów radcy Dietricha i Dobersteina. Ew.-Pol.

WARSZAWA. **(Wyznania w preliminarzu budżetowym Rz. P.)** Budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na r. 1935-36 zawiera 17.485.499 zł. jako sumę na uposażenie duchowieństwa katolickiego, 383.413 zł. na emerytury, 750.000 zł. na wydatki rzeczowe oraz 1.100.000 zł. na fundusz budowlany. Dotacje na *wyznania emangelickie* wynoszą tylko 173.840 zł., na wyznanie prawosławne: 1,365,600 zł. (o 32,000 zł. więcej niż w r. 1934-35), na wyznanie mahometańskie 56,950 zł., na wyznanie mojżeszowe 182,760 zł. Ew-Pol.

KRAKÓW. **(Transmisja z Kościoła Ewangelickiego)**. We środę, dn. 19 grudnia b. r. od godziny 5-ej do 5,25 po południu będzie Polskie Radjo— Rozgłośnia Krakowska na wszystkie rozgłośnie polskie transmitowało z kościoła ewangelickiego recital organowy p. J. Mistrzyka z Zakopanego. Będzie to druga już w bieżącym roku transmisja koncertu organowego z ewangelickiego kościoła.

RADJO A KOSCIÓŁ KATOLICKI. „Gazeta Kościelna", wychodząca we Lwowie, w Nr. 44 b. r. podkreśla z uznaniem fakt, że „Polskie Radjo już tyle miejsca udzieliło katolikom polskim i tak wydatnie i z dobrą wolą współpracuje z nami; zostaje tylko kwestja: rozwinięcie tej współpracy we wzajemnem życzliwem porozumieniu i na podstawie konkretnego czynu, któryby odpowiadał nie tylko katolickim, ale i radjowym postulatom." Wobec tego wyjątkowo stronniczego stanowiska Polskiego Radja należy podkreślić, że w innych krajach, gdzie ewangelicy liczebnie stanowią mniejszość, korzystają z nabożeństw ewangelickich i audycyj religijnych, nadawanych przez Radjo. Tak jest w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Austrji i Francji. Ew-Pol.

JĘZYK POLSKI w LITURGJI PRAWOSŁAWNEJ. Ks. metropolita Djonizy powołał komisję, która ma przygotować przekład prawosławnych tekstów liturgicznych z języka staro-słowiańskiego na język polski. Ew.-Pol.

NIEMCY. **Zwycięstwo opozycji.** Walki wewnętrzne w „Niemieckim Kościele Ewangelickim" doszły z początkiem listopada b. r. do ostatecznego napięcia. Biskupi krajowi Meiser i Wurm wrócili na swe stanowiska, radca prawny Jaeger ustąpił. Rada Synodu wyznaniowego powzięła rezolucję, w której stwierdza pomyślny rozwój obozu wyznawców prawdziwego Kościoła. Nie uznając obecnej władzy kościelnej, wzywa zbory do walki o odnowienie kościoła pod kierunkiem prowizorycznej władzy Synodu wyznaniowego. „Należy usunąć z kościoła niesprawiedliwość i gwałt, kłamtwo i błędne nauki." Mimo wezwań z bardzo wielu stron m. i. 118 profesorów teologji, którzy wystosowali do biskupa Mullera depeszę treści następującej: „My profesorowie teologji żądamy od Pana natychmiastowego ustąpienia w interesie kościoła rozbitego i pragnącego pokoju." Muller pozostaje nadal na swem stanowisku, mając poparcie rządu. Minister Frick zabronił wszelkich publikacyj w prasie i w ulotkach o sprawach kościoła ewangelickiego, z wyjątkiem ogłoszeń władzy kościelnej. Cały świat ewangelicki z bratnią życzliwością odnosi się do „Synodu wyznaniowego", który zdecydowanem przyznawaniem się do Ewangelji Syna Bożego i nieustraszoną wiarą daje dobry przykład w świecie zamętu i waśni. Ew.-Pol.

WYSTAWA LUTERAŃSKA. — Z okazji 400-ej rocznicy tłumaczenia Lutra Biblji na język niemiecki — miasto Wittenberga urządza wystawę swych kolekcyj Biblji i portretów reformatora. Ta kolekcja jest nadzwyczaj bogata, bo składa się z 2.400 wizerunków, a między niemi zawiera takie dzieła, jak oryginały Łukasza Cranacha, wykonane w latach 1520 — 1546. Obok innych portretów współczesnych miasto Wittenberga ma w swem posiadaniu kompletny zbiór kopij wszystkich istniejących portretów Lutra, aż do doby obecnej.

RZYM. **Konkordaty.** Wyszło z druku dzieło prof. A. Perugini'ego, zawierające teksty ważnych konkordatów. Najstarszym konkordatem jest konwencja, zawarta przez Leona XII z prezydentami kantonów: Luzerny, Berna, Solury i Zugu z r. 1828. Za pontyfikatu Piusa XI w ciągu 13 lat zawarto 16 konkordatów! Ostatnio został dn. 1 maja 1934 r. zawarty konkordat z Austrją. Ew-Pol.

NIEMCY. **Przykazania pogań germańskich.** Duchowy przywódca t. zw. „Ruchu wiary niemieckiej" (pogan germańskich) prof. Hauer ogłosił przykazania, które mają zastąpić 10-ro przykazań biblijnych. Brzmią one tak: „Czcij bóstwo! Czcij Twych przodków i potomków! Czcij wielkich mężów Twego narodu! Czcij Ojca i matkę! Prowadź czyste życie! Bądź wiernym narodowi Twemu! Nie kradnij! Bądź prawdomównym! Pomagaj szlachetnym!"

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Wśród niesłychanego entuzjazmu parlament w Meksyku uchwalił wydalenie biskupów i arcybiskupów katolickich. Biskupi muszą opuścić kraj w zgóry oznaczonym terminie. Rząd zarzuca im podburzanie ludności oraz niestosowanie się do rozporządzeń rządu. Prócz tego 4 najważniejsze dzienniki katolickie zostały przez rząd zawieszone.

— Japonja zaprowadza u siebie zamiast trudnego do nauczenia się pisma japońskiego litery łacińskie, czyli takie, jakie są używane u nas. W tych dniach odbył się w stolicy Japonji Tokjo egzamin pierwszych uczniów, którzy zadane sobie wypracowanie napisali literami łacińskiemi. Nowe pismo będzie nauczane nietylko w szkołach, lecz i na specjalnych kursach dla starszych. Uczęszczanie starszych na kursa będzie przymusowe.

Nakładem Komitetu Uczczenia Pamięci Ks. Lic. Karola Seriniego Profesora Teologji Uniwersytetu Warszawskiego, zmarłego przedwcześnie w r. 1931, opuściła prasę książka, zawierająca zbiór mniejszych pism Zmarłego, bądź drukowanych w różnych czasopismach, bądź pozostałych w rękopisach. Wyboru dokonał i do druku przygotował dr. Kazimierz Kosiński, wicedyrektor gimnazjum im. M. Reya w Warszawie, którego nazwisko daje pewność, że strona redakcyjna stoi na wysokim poziomie. Będą tedy mogły popularyzować się głębokie myśli ś. p. ks. K. Seriniego, o charakterze religijnym i życiowym, i będą mogły nadal promieniować śród zwolenników poważnej myśli religijnej, a szukających skupienia w dobie obecnej, pełnej chaosu i wewnętrznego rozdarcia.

Książka nosi tytuł: *„Ks. Karol Serini. Życie, Nauka i Religja. Wydanie pośmiertne. Warszawa. Nakładem Komitetu Uczczenia Pamięci Ks. K. Seriniego. 1934."* — Książka, ozdobiona portretem zgasłego autora, zaczyna się od przedmowy redaktora tego pośmiertnego wydania, w której, dr. K. Kosiński daje wyraz swym uczuciom dla Zmarłego. Na drugiem miejscu znajdujemy odczyt, wygłoszony na Akademji żałobnej, która odbyła się w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ks. K. Seriniego w dniu 21 października 1932 r.: wierny przyjaciel, ks. prof. lic. Adolf Suess składa na tem miejscu hołd przedwcześnie zgasłemu Koledze.

Książka, licząca XVI plus 304 strony dużego formatu, może być zamawiana u ks. Seniora F. Gloeha, W-wa, Puławska 4 (konto czekowe Głosu Ewangelickiego w P.K.O. Nr. 1508), albo u ks. dyrektora A. Rondthalera, dyrektora gimn. im. M. Reya, W-wa plac Małachowskiego 1 (konto czekowe Gimnazjum im. M. Reya w P. K. O. Nr. 5150.) Cena wynosi zł. 10 z przesyłką pocztową zł. 12.

Inteligencja polsko ewangelicka powinna stanowić liczne kadry jej nabywców, o czem radzimy pamiętać w czasie przygotowywania upominków świątecznych. Dochód z rozsprzedaży książki jest przeznaczony na utworzenie funduszu stypendjalnego imienia ks. prof. K. Seriniego dla studenta Uniwersytetu Warszawskiego.

Nowe Książki

Ks. Emil Jelinek. Sylwetka Kalwina na tle Reformacji. Warszawa 1934 str. 122. Treść: Wstęp. Stanowisko Kalwina w dziejach Reformacji. — Młodzieńcze lata Kalwina — Kalwin na wygnaniu. — Pierwszy pobyt Kalwina w Genewie i wygnanie. — Drugi pobyt Kalwina w Genewie — Servet i Kalwin — Działalność Kalwina nazewnątrz Genewy — Stosunek Kalwina do Polski — Zgon, charakter, i sylwetka Kalwina — Zakończenie.

Odpowiedzi Redakcji.

Ks. Piasecki — Wilno. Enuncjacji księdza nie zamieścimy, a to z tych samych powodów, z jakich nie zamieściliśmy enuncjacji konferencji księży ew.-reform.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
za czas od d. 2 XII do 9 XII r. b.

Ochrzczono: 1 chłopca i 4 dziewczynki.

Zmarli: Hipolit Lau, urzędn. l. 43. Helena Rozalja Wallenstein ur. Poznańska, wdowa l. 71, Eugenjusz Neugebauer, syn buchaltera 6 i pół roku. Emilja Białkowska ur. Stockinger, wyrobnica l. 76. Ryszard Pasterny, tokarz l. 20. Krystjan Biegalski, maszynista l. 64. Emma Matylda Agnieszka Engel z d. Fink, wdowa l. 64. Katarzyna Wiśniewska ur. Teobald, wdowa l. 61.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

Dnia 16 grudnia III Niedziela adwentowa.

godz. 9 r., naboż. w kaplicy szpitalnej, ks. djak. Rüger.
„ 9,15 r., naboż. szkol. sala konf. ks. biskup J. Bursche.
„ 9.30 r., naboż. w kościele niemiec. ks. p. Michelis.
„ 11,30 r., nab. główne, (Mat. 3.1-11) ks. djak. Rüger.
„ 1.45 popoł. nabożeń. dla dzieci, ks. djak. Rüger.
„ 10,30 rano, naboż. na N.-Bródnie, ks w. Wittmeyer.
„ 11,30 r., naboż. we Włochach, ks. wik. Hławiczka.
„ 5 pp. nabożeń. obchód gwiazdkowy Społeczności (sala konf.) ks. past. Michelis.

Uwaga: Oprócz tego nabożeństwo w Pruszkowie i nabożeństwa dla dzieci na Kamionku i w Piastowie.

Dnia 21 grudnia, godz. 9 rano nabożeństwo komunijne.
22 grudnia, 7.15 w. naboż. adwentowe, ks. p. Michelis [i ks. pref. Krenz.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dn. 16 grudnia, g. 10 r. naboż. odprawi Ks. F. Gloeh.
Dn. 16 grudnia g. 11,15 naboż. dla dzieci, Ks. F. Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 16 XII do 22. XII 34 r.

Niedziela dn. 16. XII 1934 r. 12,15 Poranek muzyczny. 14.00 Muzyka 15.00 Pogadanka 15.15 Utwory 15.25 Odczyt 15.35 Płyty 15.45 odczyt 16.00 Pogawędka 16.20 Recital 16.45 Łamigłówki 17.00 Pieśń ludowa 17.50 Odczyt 18.00 Teatr Wyobraźni 18.45 Odczyt 19.00 Muzyka 19.35 Pieśni 19.47 Feljeton 20.00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" 21.30 Wiadomości sportowe 21.45 Skrzynka pocztowa 22.00 Koncert 22.15 Słuchowisko 22.30 Muzyka.

Poniedziałek dn. 17. XII. 1934 r. 12.10 Koncert 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.45 Muzyka 16.45 Lekcja niemieckiego 17.00 Recital fortep. 1725 Skrzynka pocztowa! 17.35 Płyty 17.50 Pogadanka 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza 18.10 „Przegląd filmowy 18.15 Recital 18.45 Dla dzieci 19.00 Audycja strzelecka 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Odczyt 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert 20.45 Dziennik Wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Muzyka 21.45 Odczyt 22.00 Koncert 22.15 Lekcja tańca 23,05 Muzyka.

Wtorek dn. 18 XII. 1934 r. 12.10 Koncert 12.45 Dla dzieci 13,00 Dziennik poł. 13.05 Koncert 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Płyty 16.45 Skrzynka P.K.O. 17.00 Recital 17.25 Odczyt 17.35 Płyty 17.50 Skrzynka techniczna 18.00 Wiadomości rolnicze 18.15 Muzyka 18.45 Szkic literacki 19.00 Koncert 19.20 Pogadanka 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Operetka 22.15 Koncert 22.30 Płyty 22.45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Środa dn. 19. XII. 1934 r. 12.10 Koncert 13.00 Dziennik poł. 13.05 Utwory 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Fragment teatralny 16.00 Koncert 16.45 Dla dzieci 17.00 Recital 17.25 Odczyt 17.35 Płyty 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Skrzynka rolnicza 1810 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy" 18.15 Muzyka 18.45 Odczyt 19.00 Koncert 19.20 Pogadanka 19,30 Płyty 19.50 Wadomości sportowe 20.00 Pieśni 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.30 Odczyt 21.40 Pieśni 22.15 Audycja22.30 Muzyka 23.05 Muzyka.

Czwartek dn. 20.XII. 1934 r. 12.10 Pogadanka 12.30 X-ty Poranek szkolny 13.00 Dziennik poł. 13.05 Z rynku pracy 13.10 Poranek 15.30 Eksport polski 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Muzyka 16.35 Lekcja francuskiego 16.50 Teatr wyobraźni 17.50 Skrzynka pocztowa 18.00 Pogadanka rolnicza 18.15 Płyty 18.45 „Co czytać" 19.00 Koncert 19.20 Pogadanka 19.30 Płyty 19,50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.45 Odczyt 22.00 Koncert 22.15 Lekcja tańca 22.35 Muzyka 22.45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Piątek dn. 11.XII 1934 r. 12.10 Koncert 12.45 Odczyt 13.00 Dziennik południowy 13.05Koncert 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Muzyka 16'45 Audycja dla chorych 17.15 Koncert 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Odczyt 18.15 Koncert 18.45 Odczyt 19.00 Muzyka 19.20 Pogadanka 19.30 Muzyka 19.45 Odczytanie programu na dzień następny 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Jak spędzić święto" 20.05 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfon. 22.30 Recytacje poezyj 22.40 Koncert.

Sobota dn. 22.XII. 1934 r. 12,10 Koncert 13.00 Dziennik poł. 13,05 Piosenki 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Płyty 16.30 Teatr wyobraźni 17.00 Pieśni japońskie 17.20 Utwory 17.50 Odczyt 18.00 Przegląd wydawnictw rolniczych 18.15 Muzyka 18.45 Reportaż 19.00 Płyty 19.20 Odczyt 19.30 Utwory 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert 22.15 Rozwiązanie zagadek i nagrody 22.25 Muzyka 23.05 Muzyka 23.35 Muzyka 24.00 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. senior Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: Ks. senior FELIKS GLOEH — Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos"

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.